

Filipek, North Face (feat. INEE)

Ej, chyba się przejdę tym miastem, które nie jest mi obojętne
Błądzą tak jak dziecko we mgle i nie umiem pisać o tym co jest łatwe i przyjemne

Wiem, wiem, miałem w życiu złe etapy
Wydałem dużo ciapy na porady specjalisty
W twoim życiu suki, w twoim życiu trapy
W moim życiu myśli jak nie zranić paru ważnych bliskich
To nie czasy kiedy piłem, nieważne z kim spałem
Taki lifestyle zabrał ludzi, którym ufałem
Jest we mnie stary bunt, ale na nowych zasadach
Jest we mnie mały chuj, który nie chce z wami gadać

Znam parę, parę, parę, parę miejsc
I znam paru, paru, paru ludzi
Kiedyś wierzyłem, że to ma sens
Dziś nie będę się łudził

Znam parę miejsc pięknych jak wersal
I parę miejsc chłodnych gdzie nie pomoże ci kurtka z North Face'a
Wciąż szukam w sobie miejsca, takiego na zawsze
Bo gdy jestem pewien znowu przewracam się o dekoracje
Znam parę miejsc pięknych jak wersal
I parę miejsc chłodnych gdzie nie pomoże ci kurtka z North Face'a

Wiem, wiem, jestem w rapie ponad dziesięć
Wiem, wiem, miałem kiedyś pustą kieszeń
Kradłem parę złotych, żeby nagrać parę tracków
Dziś mi wisi parę złotych, ale w mieszkaniu na Psiaku

Mówią mi, że jestem self made man
Wszystkie plany były u mnie longterm
Żadna dobroć mi nie wychodziła dobrze
Ale dziś jestem facetem, wtedy byłem małym chłopcem
Twoi kumple mają atrapy jak clowny
Moi kumple mają wygrywane Almy
Ciągłe koję traumy, nie apteczką, a muzyką
Ciągłe robię coś dla sztuki, a nie żeby kosić pitos

Znam parę, parę, parę, parę miejsc
I paru, paru, paru ludzi
Kiedyś wierzyłem, że to ma sens
Dziś nie będę się łudził

Znam parę miejsc pięknych jak wersal
I parę miejsc chłodnych gdzie nie pomoże ci kurtka z North Face'a
Wciąż szukam w sobie miejsca, takiego na zawsze
Bo gdy jestem pewien znowu przewracam się o dekoracje
Znam parę miejsc pięknych jak wersal
I parę miejsc chłodnych gdzie nie pomoże ci kurtka z North Face'a

W pamięci kilka pięknych chwil, gdy uciekałam przed samą sobą
Posłuchałam Eklektyki, zazdrościłam Egzotyki, więc kupiłam bilet na pierwszy tani lot
Zostawiłam kilka osób za sobą, na końcu świata wołałam o pomoc
Chciałabym uciec, ale nie mam już dokąd, nie mam już dokąd
Wbiłam kilka pinesek w mapę na ścianę i w ludzkie serca

Kiedyś wierzyłam, że to ma sens
Dziś się nie chcę nawet łudzić
Znow się pakuję i lecę gdzieś
Daleko od ludzi

Znam parę miejsc pięknych jak wersal
I parę miejsc chłodnych gdzie nie pomoże ci kurtka z North Face'a
Wciąż szukam w sobie miejsca, takiego na zawsze

Bo gdy jestem pewien znowu przewracam się o dekoracje
Znam parę miejsc pięknych jak wersal
I parę miejsc chłodnych gdzie nie pomoże ci kurtka z North Face'a